

**RZEWUSKI  
HENRYK**

SAWA

Rzewuski Henryk

**Sawa**

«Public Domain»

**Henryk R.**

Sawa / R. Henryk — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

# Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

8

# Henryk Rzewuski

## Sawa

Bez najmniejszej przesady nie tylko doświadczeniem, ale myślą nawet nie można objąć większego zaszczytu, jak było szlachectwo polskie. Szlachcic najuboższy był równy magnatowi, przy pomocy boskiej mógł sam zostać magnatem (jak tego bywały przykłady); a tej równości z magnatem nie tracił, nawet służąc u niego. Pan Radziszewski, chorąży starodubowski służył u księcia wojewody wileńskiego, był u niego paziem, potem dworzaninem, potem dowódcą<sup>2</sup> jego milicyi i jenerałnym<sup>3</sup> plenipotentem, a przecie urzędował Rzeczypospolitej, posłował na sejmach i został orderowym panem. A że był starożytnym szlachcicem, ożenił się z siostrzenicą księcia Brzostowską, panną z tak wysokiego domu, i nikt się nie dziwił, gdy sam księżę sprawiał wesele. Wszyscyśmy równi byli między sobą. Pan był szlachcicem bogatym, a szlachcic był panem ubogim; że zaś magnat był zawsze wysokim sługą Rzeczypospolitej, szlachcic u niego służąc, służył razem i ojczyźnie. Teraz namnożyło się podpanków, co nie służąc ojczyźnie, nie z tego, co boli, często nawet ani z soli, ani z roli, ale z jakichś tam podradów<sup>4</sup>, z nabytków niekoniecznie uczciwych, z handelków, z lichwy i po prostu z kradzieży porobili sobie majątki znaczne; a że i dziadów swoich okazać nie mogą, tylko albo pod cudze szlachectwa podszywają się, albo wymyślają takie, o których ani Paprocki, ani Okolski, ani nawet Niesiecki nie wiedzieli, więc krzyczą na możnowładców dawnych, do których pewnie żaden z nich za naszych czasów ani by dostąpił, i wynoszą pod nieba postęp teraźniejszego wieku. Nie wiem, kto w narodzie korzysta z tego postępu. Mieszczan, co nam wyrzucano, żeśmy ich nie mieli, i teraz nie widać, tylko po dawnemu handlują Żydzi lub gdzieś tam jaki Niemiec przybyły; a włościaninowi nierównie gorzej. Na Litwie już bojarów zmuszono do robocizny, a na Ukrainie zamiast dawnych dni letnich, co ich tylko po dwanaście na rok chłop odrabiał, pędzą go na pańszczyznę od Nowego Roku aż do świętego Sylwestra, dzień po dniu. Plecie młodzież wileńska i krzemieniecka o prawach człowieka to, co pochwytała z zagranicznych ksiązek; a nie wie, że co tam jest w piśmie, u nas było w doświadczeniu, i dokładniej; że nasi przodkowie lepiej umieli tworzyć, niż zagraniczni potrafią wymyślić. Ale czyż tylko na równości zasadzało się szczęście i powaga naszego szlachectwa! Szlachcic nie mógł być ani rządzonym, ani sądzonym, tylko przez tego, kogo sam wybierał; a z zagrody swojej mógł się przenieść i na ławicę poselską, i na krzesło senatorskie, i na tron nawet. Toteż nasi przodkowie krwią swoją tego zaszczytu dokupiali się dla potomków. Hetmani podawali do klejnotu szlacheckiego żołnierzy, co się w bitwach odznaczyli, a sejmy za szlachtę ich przyznawały i takich nazywano *ex charta belli*. Stąd w ostatnich czasach, kiedy król Poniatowski otrzymał pozwolenie od narodu dziesięć dyplomatów sekretnych dać na szlachectwo takim, co szlachtą nie byli (jak to widzieć w konstytucji 1766 roku), a pozwolenia tego nadużył, zamiast dziesięciu może kilkuset uszlachcając, co sejm były o to skargi i choć daremne ze strony posłów dopominania się, aby metryki koronne im okazywano; bośmy składali stan rycerski i w samych dyplomatach zawsze były dodawane te wyrazy: *praeciso scartabellatu*. Była wprawdzie przez czas niejaki konstytucja ubezpieczająca szlachectwo każdemu Żydowi przyjmującemu wiarę katolicką: prawo pobożne, przeciw któremu nie godziło się sarkać, gdyż zgodne było z gorliwością narodu, chcącego wszelkimi<sup>5</sup> środkami rozprzestrzeniać Królestwo Boże; ale takowe szlachectwa nie miały u nas poważania, bo zdawało się nam, że stan rycerski w rycerskich tylko zasługach powinien szukać swojego początku. Szlachectwo *ex charta belli*, choć świeże, było na równi z najstarożytniejszem<sup>6</sup> uważane. Nie podszywano się dawniej pod cudze szlachectwo, ale prawnie

---

<sup>2</sup> *dowódzca* – dziś: dowódca. [przypis edytorski]

<sup>3</sup> *jeneralny* – dziś: generalny. [przypis edytorski]

<sup>4</sup> *podradę* – dostawy. [przypis edytorski]

<sup>5</sup> *wszelkiemi* – daw. forma N. i Msc. Im przymiotników r.ż. i r.n.; dziś tożsama z r.m.: wszelkimi. [przypis edytorski]

<sup>6</sup> *najstarożytniejszem* – daw. forma N. i Msc. lp przymiotników r.n.; dziś końcówka tożsama z r.m.: -szym; stopień wyższy i

onego dostępowano. Hetman Żółkiewski podał do szlachectwa czterdziestu mężów włościan, co się wsławili pod Kluzynem, a sejm im wszystkim nadał przezwisko Żółkiewskich, tylko kazał im pieczętować się nie Lubiczem Żółkiewskich, ale jakimś innym herbem, dla uniknięcia<sup>7</sup> familijnego zamieszania. Toż i Rewera Potocki, hetman wielki koronny podał do klejnotu szlacheckiego wielu chłopów ukraińskich, co nie tylko że do buntu Chmielnickiego należeć nie chcieli, ale pod hetmanem krew za ojczyznę przelewali. Sejm potwierdził jego sprawiedliwe żądanie, stąd na Rusi powstali Jaroszyńscy, Sabatynowie, Ułaszyny, Mazurakowie i inni, którzy bez niczyjzego zgorszenia weszli w udzielność szlachecką, a z których ojczyzna miała potem pociechę. Dlatego bardzo nam było przykro, kiedy przybysz jaki, przywłaszczywszy sobie szlachectwo, za jednego z naszych chciał uchodzić bez innej przyczyny, tylko że miał pieniądze. Więc też na takiego zawsze się znachodził<sup>8</sup> potomek zasłużonego przodka nierad, aby czy mieszczanin, czy popowicz, czy chłop zbiegły mógł zostać jego sędzią, prawodawcą, a może i królem. Ten mu zadawał *imparitatem* i gdy tego dowiedział, samozwaniec cały majątek utracił, który *jure caduco* dostawał się temu, co go przekonał o nieprawie posiadanie zaszczytu, i z narażeniem się własnem<sup>9</sup> uwolnił obywatelstwo swojego województwa od zakału<sup>10</sup>; bo gdyby dowieść nie potrafił, sam byłby karany *poena talionis*. Młodzieży o tem<sup>11</sup> gadaj, to słucha jakby o żelaznym wilku; albo ona rozumie, czem<sup>12</sup> było nasze szlachectwo! Wie ona z historii, że Jan Zamojski podpisał się *Nobilis Polonus omnibus par*<sup>13</sup>; a może o tem nie wie, że na Litwie jest ze dwadzieścia domów, co książęcego tytułu nosić nie chcą, chociaż mają do niego niezaprzeczone prawo. Nie tylko Ogińscy, ale Puzynowie, Świrscy, Mickiewicz, Wańkowiczowie, Mirscy, mają mitry w herbach i są prawdziwemi<sup>14</sup> książętami, do czego się nigdy nie przyznawali przez miłość równości naszej. A potem cóż księstwo prawdziwemu szlachcicowi mogło dodać? Jeszcze to nie najdawniej, kiedy książę de Ligne panujący w Niemczech ożenił był swojego syna z naszą Massalską, starał się o indygenat dla siebie na sejmie 1786 roku i ledwo otrzymał ten zaszczyt z takimi<sup>15</sup> trudnościami, że powiedział publicznie: „łatwiej w Niemczech o udzielność niż w Polsce o szlachectwo”. I dziwi się młodzież, że ci sami, co długo trutynowali<sup>16</sup> czy tak wielkiego męża, hetmana cesarza rzymskiego i księcia panującego przyjąć za szlachcica lub nie, obruszali się na jakiegoś rzeźnika albo muzykusa, co sam siebie nobilitując, zdeptał najkardynalniejsze prawo narodu! Zresztą doświadczenie przekonywa, że z ludzi podejrzanego szlachectwa niewielka pociecha. Czytałem w podróży do Ukrainy zachodniej przez pana Sakowicza wydanej, że w okolicach Machnówki obywatele jeden drugiemu psy i konie kradną. Taka rzecz, dawniej po szlachcie niesłychana, mocno mnie była zastanowiła i temu wierzyć nie mogłem; ale już teraz miarkuję, skąd coś podobnego wyjść mogło. Dowiedziałem się, że JW. Potocki, wojewoda kijowski, z wymysłu pańskiego zostawszy handlarzem, do swojego miasteczka Machnówki przywabił był na buchhalteryją<sup>17</sup>, do której szlachta nasza niezdatna, różnych przechrztów, a popowiczów, a mieszczuchów: tego do pióra, tego do kassy<sup>18</sup>, tego do transportów. Ci ichmość, uzbierawszy grosza, szlachtą się porobili i już między siebie

najwyższy tworzymy jako formę złożoną; najbardziej starożytny. [przypis edytorski]

<sup>7</sup> *uniknienie* – dziś: uniknięcie. [przypis edytorski]

<sup>8</sup> *znachodzić się* – znajdować się. [przypis edytorski]

<sup>9</sup> *własnem* – daw. forma N. i Msc. lp przymiotników r.n.; dziś tożsama z r.m.: własnym. [przypis edytorski]

<sup>10</sup> *zakał* – dziś: zakała; wyrodek, odszczepienie. [przypis edytorski]

<sup>11</sup> *tem* – daw. forma N. i Msc. lp zaimków r.n.; dziś tożsama z r.m.: tym. [przypis edytorski]

<sup>12</sup> *czem* – daw. forma N. i Msc. lp zaimków r.n.; dziś tożsama z r.m.: czym. [przypis edytorski]

<sup>13</sup> *Nobilis Polonus omnibus par* (łac.) – szlachcic polski wszystkim równy. [przypis edytorski]

<sup>14</sup> *prawdziwemi* – daw. forma N. i Msc. lm przymiotników r.ż. i r.n.; dziś tożsama z r.m.: prawdziwymi. [przypis edytorski]

<sup>15</sup> *takimi* – daw. forma N. i Msc. lm zaimków r.ż. i r.n.; dziś tożsama z r.m.: takimi. [przypis edytorski]

<sup>16</sup> *trutynować* – roztrząsać. [przypis edytorski]

<sup>17</sup> *buchhalteria* (z niem.) – dziś: buchalteria; prowadzenie ksiąg handlowych. [przypis edytorski]

<sup>18</sup> *kassa* – dziś: kasa. [przypis edytorski]

porozbierali część dziedzictwa wojewody; a że zabór kraju zaraz nastąpił, to im uszło i *via facti*<sup>19</sup> utrzymali się przy szlacheństwie: teraz ich synowie urzędują i nosy do góry zadzierają. I cóż może być dobrego z takich? Nie lepiejże było za naszych czasów kadukiem pozbyć się takiego śmiecia, niż jak dziś być niem<sup>20</sup> obsypanymi? Chwała niech będzie Bogu, że jeszcze na Litwie szlachta się trzyma i od dziadów i naddziadów na dziedzicznej roli pracuje. Toteż takich paskudztw o nas nie piszą. Tłumaczę więc jaśnie<sup>21</sup>, dlaczegośmy nasze szlacheństwo tak wysoko cenili; nie była to pycha, ale natura naszych ustaw, naszej Rzeczypospolitej; a kto był jej zasłużonym, tem samem<sup>22</sup> mieliśmy go nie tylko za szlachcica, ale za magnata, nawet choćby się był urodził chłopem. I tego dowód pan Sawa, co był prostym Kozakiem, *nobilitacji*

---

<sup>19</sup> *via facti* (łac.) – drogą faktu (dokonanego). [przypis edytorski]

<sup>20</sup> *niem* – daw. forma N. i Msc. lp zaimków r.n.; dziś tożsama z r.m.: nim. [przypis edytorski]

<sup>21</sup> *jaśnie* – dziś: jasno. [przypis edytorski]

<sup>22</sup> *samem* – daw. forma N. i Msc. lp przymiotników r.n.; dziś tożsama z r.m.: samym. [przypis edytorski]

## **Конец ознакомительного фрагмента.**

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.